

Jolanta Borusiewicz, Hej, dzień się budzi

Hej dzień się budzi
W kolorze słońca
W otwartych oczach ludzi w ulicach aż do końca
W poblądłych nagle gwiazdach
Hej W rosnącym gwarze
W gwiazdach hej dzień się budzi
Dzień już wstaje zegary dzwonią
Zbudzonym ludzkim myślom zbudzonym ludzkim dłoniom
W rosnącym tłumie ludzi hej Dzień wstaje dzień się budzi
W niebie i w syren krzyku
W gołębiach na chodniku
W gorącym znów chlebie
W marzenia które z nocy
Przynoszą nam chłopcy dziewczyny niosą nam tu
Dzień się budzi ze snu
Dzień się budzi w kolorze słońca
W otwartych oczach ludzi w ulicach aż do końca
Jak swój pomiędzy swymi hej Dzień budzi się na ziemi hej Dzień na ziemi
Dzień już wstaje otwiera domy
Zabiera się do pracy jak stary nasz znajomy
Czy zdąży tak jak wczoraj hej Ze wszystkim do wieczora
W niebie i w syren krzyku
W gołębiach na chodniku
W gorącym znów chlebie
W marzeniach które z nocy
Przynoszą nam chłopcy dziewczyny niosą nam tu
Dzień się budzi ze snu
Dzień się budzi w kolorze słońca (dzień)
W otwartych oczach ludzi w ulicach aż do końca
Jak swój pomiędzy swymi hej
Dzień budzi się na ziemi (hej)
Dzień się budzi hej (dzień się budzi hej)
Budzi się na ziemi dzień (dzień się budzi hej)
Na ziemi dzień się budzi hej (dzień się budzi hej)
Budzi się na ziemi dzień (dzień się budzi hej)
Na ziemi na ziemi hej (dzień się budzi hej)